prof. zw. dr hab. Ewa Gruza
UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA KRYMINALISTYKI

00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 e-mail: egruza@ wpia.uw.edu.pl

Warszawa, dn. 15.07.2024 r.

Recenzja
rozprawy habilitacyjnej i aktywności naukowej doktora Grzegorza Ocieczka przygotowana w związku ze złożeniem wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

I. Podstawa prawna sporządzenia recenzji.

Rada Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego uchwałą nr 86/2023/2024 z dnia 27 lutego 2024 roku w sprawie powołania składu komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Grzegorzowi Ocieczkowi w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, powołała skład komisji, w którym pełnię funkcję recenzentki wyznaczonej przez Radę Doskonałości Naukowej. Uchwała została podjęta na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 742, dalej pswn), w związku z § 36 ust. 1 pkt 3 Statutu Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie oraz § 6 uchwały nr 200/2019 Senatu Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie sposobu postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w Uniwersytecie Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne zostało wszczęte na wniosek dr Grzegorza Ocieczka datowany na dzień 20 listopada 2023 r. Zaznaczyć należy, że komplet wymaganych dokumentów niezbędnych do wykonania recenzji został dostarczony do recenzentki w dniu 24 czerwca 2024 r.

Zgodnie z art. 219 ust.1 pswn stopień doktora habilitowanego może uzyskać osoba, która:

1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami

wydanymi na podstawie art. 267 (kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej) ust. 2 pkt 2 lit. a, lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. W opinii Rady Doskonałości Naukowej pojęcie to należy rozumieć szeroko, ale z wyraźnym podkreśleniem, że aktywność ta powinna być realizowana w innych określonych podmiotach, nie zaś w podmiocie, w którym zatrudniona jest osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Jak wskazuje RDN omawiana aktywność, co wynika z literalnego brzmienia tego przepisu, musi być realizowana w co najmniej dwóch uczelniach, instytucjach naukowych lub instytucjach kultury.

Pan dr Grzegorz Ocieczek we wniosku wszczynającym postępowanie habilitacyjne jako mające podlegać ocenie osiągnięcie naukowe wskazał monografię *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu materialnoprawnym, karnoprocesowym i empirycznym"* wydaną przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023 r, ISBN 978-83-67149-15-0 liczącą 502 strony, recenzje wydawnicze przygotowali prof. dr hab. Emil Pływaczewski i prof. dr hab. Leszek Wilk.

Pan dr Grzegorz Ocieczek (wg uzyskanej dokumentacji) uzyskał stopień doktora nauk prawnych, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego z 2015 roku (nie została załączona kopia dyplomu) na podstawie rozprawy doktorskiej *„Weryfikacja zeznań składanych przez polskich świadków koronnych"*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Tadeusza Widły. Recenzentami w przewodzie byli: prof. dr hab. E. Pływaczewski i dr hab. M. Trzciński.

Zgodnie z zaleceniami Rady Doskonałości Naukowej wyrażonymi w „Postępowaniu dotyczącym nadawania stopnia doktora habilitowanego" w wersji z 09 sierpnia 2023 roku przesłanki warunkujące nadanie stopnia doktora habilitowanego, unormowane w art. 219 pswn, sprowadzają się do:

1. Posiadania stopnia doktora (przesłanka pełniona);
2. Konieczności posiadania w dorobku osiągnięć naukowych albo artystycznych stanowiących istotny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w której dana osoba zamierza uzyskać ten stopień. RDN wskazuje, że należy zwrócić uwagę, że w przepisie mowa jest o osiągnięciach. Oznacza to, że warunkiem nadania stopnia doktora habilitowanego jest przedłożenie do oceny co najmniej dwóch osiągnięć, które spełniają kryterium znaczącego wkładu w rozwój określonej dyscypliny, przy czym przynajmniej jedno z tych osiągnięć ma być monografią opublikowaną w wydawnictwie ujętym w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a pswn; cyklem powiązanych tematycznie artykułów lub oryginalnym osiągnięciem projektowym, konstrukcyjnym, technologicznym lub artystycznym (co nie ma zastosowania w przedmiotowym postępowaniu).
3. Wykazania istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę treść art. 221 ust. 8 pswn, recenzenci mają oceniać czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt.2 pswn, co oznacza w konsekwencji, że recenzenci nie powinni uzależniać konkluzji recenzji od oceny spełnienia przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przesłanki dotyczącej wykazywania się aktywnością naukową albo artystyczną, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 pswn.
Oznacza to, że rola recenzenta, zadaniem RDN, jest mocno ograniczona, a wiele danych zawartych chociażby w autoreferacie ma charakter jedynie informacyjny i nie powinno w zasadniczy sposób wpływać na dokonywaną ocenę. Biorąc po uwagę całokształt przepisów, przyjmując także, że racjonalny ustawodawca wskazał w art. 219 ust. 1 pkt 3 pswn kryterium istotnej aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, należy je przyjąć jako pomocnicze, które nie powinno uzależniać konkluzji recenzji od oceny jego spełnienia, ale podlegające ocenie.

II. Osiągnięcia naukowe.

1. Monografia stanowiąca osiągnięcie naukowe przedstawione do oceny w postępowaniu habilitacyjnym.

Temat rozprawy:

Pan dr Grzegorz Ocieczek wskazał jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2a pswn, monografię *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu materialnoprawnym, karnoprocesowym i empirycznym"* wydaną przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023 r, ISBN 978-83-67149-15-0, liczącą 502 strony.

Monografia ta jest kolejnym opracowaniem tego autora poświęconym instytucji świadka koronnego. Warto zauważyć, że zagadnienie to było przedmiotem rozprawy doktorskiej, dwóch monografii, z których jedna to opublikowana rozprawa doktorska, 6 artykułów z 28 opublikowanych w okresie od 2015 roku i 10 wystąpień na seminariach, wykładach czy konferencjach z łącznie wygłoszonych 32 wystąpień. Jest to nie tylko dominujący, ale praktycznie jedyny obszar zainteresowań Habilitanta, nie licząc kilku opracowań dotyczących korupcji, przestępczości narkotykowej czy pojedynczych opracowań głównie przeglądowo-statystycznych.

Już we wstępie monografii zaznaczono, że na temat instytucji świadka koronnego powstało wiele opracowań, z czym oczywiście należy się zgodzić. Na przestrzeni blisko 30 lat interesowania się tymi kwestami, ten temat w krajowej literaturze przedmiotu omówiony został kompleksowo, wręcz drobiazgowo, nie tylko w zakresie obowiązujących przepisów, analiz prawno-porównawczych, ale także praktyki stosowania tej instytucji, nota bene niesłusznie określanej przez Habilitanta jako „niekonwencjonalne źródło dowodowe" (s. 10). W dalszej części wstępu autor monografii napisał, że „obecnie istnieje luka badawcza w zakresie szeroko rozumianej instytucji świadka koronnego" (s. 12), i stara się „wypełnić tę lukę" (s.13). Niestety, nie dowiadujemy się na czym polega ta luka, jak została zdefiniowana i czym wypełniona.

Tezy pracy.

We *Wstępie* pojawia się określenie celu pracy jako „zaprezentowanie wyników badań dotyczących ww. instytucji z punktu widzenia praktyków, a w szczególności przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości" (s. 13). Jak wyraźnie zaznacza Habilitant celowo pomija rozważania doktrynalne, a skupia się – *de facto* – na sprawozdaniu z badań opinii praktyków, czyli ankietowych badaniach o charakterze socjologicznym, zbliżonym do badania opinii społecznej (tu praktyków organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości). W pracy tej nie znajdziemy hipotez badawczych, naukowego celu badań, które mogłyby uzasadnić tak wybrany temat do rozważań na poziomie pracy habilitacyjnej. Próba opisania problemów badawczych (s. 17) sprowadzona do odpowiedzi na pytania czy instytucja świadka koronnego spełnia swoją funkcję procesową, jaka jest motywacja świadków koronnych przy podejmowaniu współpracy z organami ścigania, czy program ochrony

świadków koronnych spełnia swoją funkcję, w jakich jednostkach prokuratury najczęściej wykorzystuje się świadka koronnego – to przykłady problemów, które już od dawna były przedmiotem analiz, a odpowiedzi na te pytania doskonale znamy. Nie ma zatem postawionych żadnych nowych, istotnych problemów badawczych. Co więcej, na niektóre z tych „problemów" autor odpowiedział wcześniej we własnych publikacjach.

Kolejno zostały sformułowane hipotezy badawcze, które także budzą uzasadnione wątpliwości. Hipotezy te sprowadzają się do odpowiedzi na pytania czy instytucja świadka koronnego spełnia swoją funkcję, czy wymaga korekty przepisów, czy motywacją świadków koronnych jest chęć uniknięcia czy zminimalizowania odpowiedzialności karnej itd. Hipotezy badawcze to wierne odtworzenie problemów badawczych opisanych wcześniej. Oznacza to, że Habilitant ma problem z rozróżnieniem czym jest problem badawczy a czym hipoteza. Trudno pominąć także i ten aspekt, że na niektóre „problemy badawcze" i związane z nimi „hipotezy badawcze" znaleźć można odpowiedź w treści ustawy o świadku koronnym. Odpowiedź na pytanie jaka jest motywacja świadka koronnego podejmującego współpracę z organami ścigania znaleźć można w art. 9. 1. *Sprawca nie podlega karze za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe określone w art. 1, w których uczestniczył i które jako świadek koronny ujawnił w trybie określonym niniejszą ustawą.* Czy potrzebne są kolejne badania by odpowiedzieć na tak zadany problem – zdecydowanie nie.

Oceniana monografia nie jest pierwszym zwartym opracowaniem problematyki świadka koronnego. Wcześniejsze monografie, opracowania i liczne artykuły poświęcone tej tematyce były nie tylko rozważaniami teoretycznym, doktrynalnymi, ale także prezentowano w nich wyniki prowadzonych badań, w tym praktyki. Niestety, w tej monografii trudno jest znaleźć kwestie, które nie byłyby wcześniej omówione. Postawione problemy badawcze nie są problemami, na które nie znamy odpowiedzi, nie wnoszą nic nowego do nauki, ani w ujęciu doktrynalnym, ani w praktycznym. Praca ma charakter badawczy, jest sprawnym opisem przeprowadzonych badań opinii praktyków, ale nie wnosi nic istotnego w rozwój nauki. W tej części pracy nie ma wskazanych zastosowanych metod badawczych.

Struktura, język, redakcja pracy.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, wykazu tabel i wykresów. Dwa pierwsze rozdziały to teoretyczne rozważania kim jest świadek koronny, w tym tzw. mały świadek koronny, jakie było historyczne tło wprowadzenia tej instytucji do polskiego prawa, jaki jest zakres stosowania tej instytucji oraz na czym polega program

ochrony świadka koronnego. Kolejne trzy rozdziały to opis badań przeprowadzonych w środowisku: funkcjonariuszy organów ścigania (rozdział III), świadków koronnych (rozdział IV) i wywiadów eksperckich (rozdział V). Struktura pracy nie budzi zastrzeżeń, język poprawny, redakcja pracy także poprawna.

Ocena szczegółowa.

Rozdział I to skrótowe opisanie genezy wprowadzenia instytucji tzw. małego świadka koronnego. Autor przytacza wątpliwości dotyczące stosowania tej instytucji podnoszone w doktrynie i nawiązuje do regulacji związanych z nadzwyczajnym złagodzeniem kary także w ujęciu historycznym. Opisuje dwa modele: *in sua causa* i *in altera causa* odwołując się orzecznictwa sądów powszechnych. W rozdziale tym przywołuje dane uzyskane z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczące liczby wyroków sądowych opartych na wyjaśnieniach tzw. małego świadka koronnego, w tym wyroków opartych wyłącznie na tym dowodzie, a także dane dotyczące odmowy składania wyjaśnień przez małych świadków koronnych. Z danych tych wynika, że najwięcej wyroków opartych na zeznaniach małych świadków koronnych zapada w apelacji poznańskiej. Habilitant nie podjął próby naukowego wyjaśnienia tej sytuacji, kwitując ją stwierdzeniem, że „dane te mogą wskazywać na kilka okoliczności, które dotyczą m. in. znacznego natężenia przestępczości o charakterze grupowym na terenie apelacji poznańskiej, jak również być może nadmiernego optymizmu wśród przedstawicieli organów ścigania w zakresie wykorzystania instytucji 'małego świadka koronnego' (s. 54)". Nie dokonano nawet najprostszych analiz – struktury przestępczości w danym okręgu sądu czy statystyki prowadzonych postępowań. Rozdział ten kończy opis jak ta instytucja została unormowana w przepisach kodeksu karnego skarbowego. Także w tym fragmencie pracy Habilitant wykorzystuje opracowania innych osób, w tym przypadku M. Kurzyńskiego, chociaż mógł samodzielnie uzyskać dane statystyczne. Nie podjął także próby oceny obowiązujących regulacji czy sformułowania własnych wniosków.

Rozdział II poświęcony świadkowi koronnemu w formie karnoprocesowej rozpoczynają rozważania historyczne. Autor monografii koncentruje się na opisie przyczyn wzrostu przestępczości o charakterze zorganizowanym, przywołuje podawane w literaturze czynniki determinujące wzrost przestępczości zorganizowanej (s. 76-79) czy analizy statystyczne. Nie znajduję uzasadnienia dla prezentacji rankingu percepcji korupcji Transparency International ograniczając ją do lat 1996 – 2019, czyli nie posługując się najnowszymi

danymi. Nie znajdziemy w pracy uzasadnienia dla takiego ograniczenia czasowego. W rozdziale tym znajdują się także wątki prawno-porównawcze. Autor bardzo często przywołuje dane statystyczne, w tym uzyskane z CBŚP, ale ogranicza się do roku 2019, czyli dane dotyczą sytuacji sprzed blisko 5 lat, trudno jest zatem mówić, że są to dane najbardziej aktualne. Struktura tego rozdziału, zawarte opisy, podawane dane zbieżne są z treścią publikacji *„Mały świadek koronny. Geneza wprowadzenia instytucji. Częściowa analiza wyników badań"* w: Współczesne problemy procesu karnego, tom I, Lublin 2021,red. M. Wielec, G. Ocieczek, B. Oręziak, J. Repeć, K. Łuniewska. Takim przykładem zbieżności jest chociażby tabela nr 4 z ocenianej monografii (s. 85) i tabela nr 1 (s. 429 artykułu), argumenty ze stron 79-80 monografii i strony 423 artykułu. O ile zrozumiałe jest, że pisząc wielokrotnie o tych samych kwestiach trudno jest nie sięgać do tych samych źródeł czy argumentów, o tyle niezrozumiałe jest pominięcie w przypisach tej publikacji, która była podstawą, źródłem inspiracji i danych publikowanych wcześniej. Zbieżności w ujęciu opisywanych zagadnień znaleźć można także w publikacji z 2018 roku *„Konstytucyjne oraz kodeksowe kontrowersje związane z instytucją świadka koronnego"*. Habilitant w tym rozdziale praktycznie nie wychodzi poza rozważania znajdujące się w innych jego publikacjach, nie uzupełnia danych statystycznych, które przywołuje, o najnowsze chociaż sięgające 2022 roku, nie wychodzi poza przyjęte schematy. Nie ma pogłębionych analiz, propozycji zmian, są wyłącznie opisy, przywoływanie danych z badań prowadzonych przez inne osoby lub podmioty życia publicznego. Jest to typowa praca odtworzeniowa, bez elementów, które można byłoby określić jako wkład w rozwój określonej dyscypliny. W tej części pracy nie ma też danych dotyczących stosowanych metod badawczych, co jest o tyle zrozumiałe, że poza opisami nie miały zastosowania metody badawcze wykorzystywane w naukach społecznych. Autor monografii nie wykazał zatem, że posiada umiejętności prowadzenia badań, nazwania metod badawczych, nie mówiąc już o ich zastosowaniu w pracy naukowej.

Kolejne rozdziały mają charakter badawczy.

W rozdziale III, jak określa go Habilitant empirycznym, zatytułowanym *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu materialnoprawnym w świetle badań wśród funkcjonariuszy ścigania"*, już w pierwszym zdaniu dowiadujemy się, że ograniczono badania tylko do tzw. małego świadka koronnego. A zatem tytuł rozdziału jest mylący, gdyż należałoby oczekiwać badań dotyczących świadka koronnego opisanego w stosownej ustawie, a nie jedynie w kodeksie karnym. Za hipotezy główne przyjęto: czy przepis art. 60 § 3 kk

powinien zostać przeredagowany, gdyż w obecnym kształcie nie spełnia on w dostateczny sposób swojej roli w procesie karnym, czy też spełnia swoją funkcję (s. 141). Za hipotezy cząstkowe wskazano zagadnienia, które niekiedy wynikają wprost z przepisów prawa (np. do kogo należy inicjatywa przyznania statusu świadka koronnego *in sua causa*, czy jaka jest motywacja podejrzanych chcących skorzystać z art. 60 § 3 kk). Nie wiem z jakich powodów na s. 143 opisano metody stosowane w badaniach naukowych, skoro praktycznie żadnej z niech nie wskazano i nie zastosowano w tych badaniach. Autor monografii posłużył się „techniką ankietową" (s. 143), jednocześnie wskazując, że „badania te mogą być obarczone pewnymi błędami, które to błędy mogą nie dawać pełnego obrazu przeprowadzonych badań a co za tym idzie, nie do końca będą zawierały miarodajne odpowiedzi". Zapobiegać temu efektowi mają rzekomo wywiady eksperckie. Wg opisu badań wysłano ankiety do wszystkich jednostek prokuratury, funkcjonariuszy CBA i KGŻW. Za zbędne Habilitant uznał przeprowadzenie badań pilotażowych, co jest dość oryginalnym podejściem do badań naukowych i niekoniecznie godnym aprobaty.

Każde z pytań zawartych w ankiecie Habilitant dość szczegółowo opisuje, przedstawia na wykresach i grafach. Nie ma uzasadnienia przedstawiania wyników badań raz w tabeli (np. s. 171) i tych samych wyników w postaci wykresu (s. 172). Jest to zabieg powtarzany w przypadku omawiania każdego pytania z ankiety. Czytelnik otrzymuje powtarzające się opisy, co sprawia wrażenie pisania pracy na objętość. Podobne wrażenie sprawia przytaczanie pojedynczych wypowiedzi, jednostkowych (np. s. 199-200), brakuje natomiast ich podsumowania, wyciągnięcia konkretnych wniosków, poza jednym, że respondenci nie zrozumieli tematyki ankiety i pomylili małego świadka koronnego z tym pozakodeksowym (s. 202). Przed tym błędem mogły uchronić Habilitanta badania pilotażowe.

Zaznaczyć należy, że badania ankietowe mają charakter reprezentatywny, rzadko mamy do czynienia z tak dużą grupą badawczą, a problemy pojawiające się w pytaniach były bardzo szczegółowe. Jest to niewątpliwie pozytywny element tych analiz. Przy tak drobiazgowo sformułowanych pytaniach oczekiwać należy ciekawych, inspirujących wniosków. Habilitant na podstawie wyników ankiet formułuje wniosek, że art. 60 § 3 kk powinien ulec zmianie redakcyjnej, ale uzasadnia ją tylko liczbowym wynikiem z ankiet (53% badanych optuje za zamianą), a nie odnosi się do merytorycznych argumentów dlaczego zmianę taką powinno się wprowadzić (s. 311). Potwierdza także, że motywacja do uzyskania statusu małego świadka koronnego sprowadza się do skorzystania ze złagodzenia kary, co nie zaskakuje, ani nie jest wnioskiem nowym. Opisując potrzebę kolejnej zmiany w treści art. 60 § 3 kk, polegającej na przyznaniu inicjatywy prokuratorowi prowadzącemu lub

nadzorującemu postępowanie przygotowawcze w zakresie możliwości uzyskania przez świadka koronnego in sua causa obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie podaje żadnych merytorycznych powodów poza statystycznymi wynikami ankiet (s. 314).

W IV rozdziale *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu karnoprocesowym w świetle badań wśród świadków koronnych"* Habilitant postawił dwie hipotezy główne, analogiczne jak w grupie praktyków. Hipotezy cząstkowe to 15 zagadnień, co do zasady obejmujących te same kwestie, jak w poprzednim rozdziale. Narzędziem badawczym była ankieta wypełniona przez 52 świadków koronnych, ale w rozumieniu pozakodeksowym. Niewątpliwie uzyskanie zgody na badania z udziałem świadków koronnych stanowi ewenement, dlatego też z zainteresowaniem należy przystąpić do analizy wyników tych badań. Za zbędne i zupełnie nie związane z tematem należy uznać przytoczenie badań W. Filipkowskiego dotyczących przepływów środków pochodzących z przestępstwa (s. 323-325). Ponownie Habilitant dokonuje drobiazgowej analiz wieku respondentów, płci, wykształcenia, co ma marginalne znaczenie dla zasadniczego tematu pracy. I ponownie zastosowano ten sam mechanizm przedstawiania wyników badań – umieszczanie ich w tabeli i w wykresach wykorzystując te same dane. Także w tym rozdziale umieszczono fragmenty luźno powiązane z badaniami, jak np. czynniki ryzyka sprzyjające nieprzystosowaniu oraz przestępczości nieletnich (s. 360-362) wykorzystując badania innych naukowców. Rozczarowujące są wnioski i sposób ich formułowania przez Habilitanta. Gdy pisze o potrzebie zmian, np. dotyczących obowiązku poddawania się badaniom wariograficznym, nie uzasadnia tego i nie podaje żadnych argumentów merytorycznych (s. 400). Pisząc o potrzebie wyłączenia sędziego od orzekania w sprawie, w której składa zeznania świadek koronny, jeżeli ten sędzia wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań tego świadka – nie podaje argumentów merytorycznych (s. 401). I tak praktycznie i konsekwentnie postępuje omawiając wyniki badań. Jest tam sugestia dotycząca potrzeby zmian motywowana statystycznym rozkładem odpowiedzi, z pominięciem argumentów merytorycznych i w większości przypadków konkretnych propozycji zmian. Trudno jest stwierdzić czy to był zamierzony sposób prezentacji wyników badań ankietowych, czy też wynikający z nieumiejętności wyciągania wniosków, a w związku z tym ograniczony do prezentacji liczb i udziałów procentowych poszczególnych odpowiedzi. Żałować należy, że przy tak doskonałej znajomości tej problematyki, której jako recenzentka absolutnie nie kwestionuję, zabrakło pomysłu czy wiedzy, jak je wykorzystać, jak zaprezentować by można było mówić o znacznym wkładzie w rozwój nauki.

Ostatni V rozdział to omówienie wywiadów eksperckich. I ponownie głównym problemem badawczym była kwestia czy instytucja świadka koronnego i małego świadka koronnego spełnia swoją funkcję w procesie karnym, a zawłaszcza czy konieczne są zmiany legislacyjne. Powielono także hipotezy cząstkowe i ponownie zastosowano ten sam model opisu badań – przepisano fragment dotyczący charakterystyki metod badawczych (s.411). Habilitant posłużył się najbardziej zawodną formą badań – wywiadami niestandaryzowanymi. Duże wątpliwości dotyczą doboru respondentów. Na s. 415 autor badań wskazuje, że są to osoby o „wyjątkowej metaświadomości w zakresie badanego zjawiska; bogatym doświadczeniu zawodowym w zakresie instytucji świadka koronnego", tymczasem jako ekspertów wymienia głównie urzędników, bo takimi są ministrowie sprawiedliwości, dyrektorzy departamentów, naczelnicy, a dodatkowo do tej grupy zalicza dziennikarzy śledczych. Nie mogę uznać za prawidłowy dobór takich 11 ekspertów. Ministrowie to politycy, najczęściej nie mający związków z praktyką, a zwłaszcza stosowaniem instytucji prawnych typu świadek koronny. Stanowiska dyrektorskie i naczelników także nie muszą mieć związku z praktycznymi umiejętnościami czy doświadczeniami w tym zakresie. Nie ma możliwości zweryfikowania teoretycznych i praktycznych kwalifikacji tych ekspertów, gdyż pominięto tzw. metryczkę respondenta (np. stanowisko, lata doświadczeń zawodowych, liczbę składanych wniosków o badanie statusu świadka koronnego, itp.) Analizując przytaczane wypowiedzi ekspertów cechuje je przede wszystkim wysoki poziom ogólności. Nie są także zaskakujące wnioski z tych wywiadów, sprowadzające się do stwierdzeń, że motywacją zostania świadkiem koronnym jest uniknięcie odpowiedzialności karnej, a wywierana na kandydatów na świadka koronnego presja ma pozytywny charakter.

W Zakończeniu Habilitant powtarza wnioski opisane na zakończenie rozdziałów badawczych. Niestety, skupia się jedynie na wskazaniu, że zmiany są potrzebne, bo tak twierdzi większość respondentów, ale pomija konkretne propozycje tych zmian. W pracy nie znajdziemy informacji, kompleksowej propozycji jaki kształt powinny przyjąć przepisy dotyczące małego świadka koronnego, świadka koronnego pozakodeksowego, jak usprawnić procedurę. Wnioski opisane przez Habilitanta to zestawienie obejmujące wyłącznie dane statystyczne, co przypomina badania sondażowe. Na poziomie prac habilitacyjnych wymaga się, by kandydat do stopnia wykazał się nie tylko znajomością metod badawczych i umiejętnością ich zastosowania, ale przede wszystkim umiejętnością

analizy, syntezy, wyciągania wniosków i formułowania propozycji zmian w prawie wraz z uzasadnieniem merytorycznym. W pracach naukowych oczekujemy analizy zalet, jak i słabych stron proponowanych rozwiązań. Tego wszystkiego w tej pracy nie znajdziemy.

Podsumowując ocenę monografii uważam ją za dzieło ciekawe, ale wyłącznie w zakresie opisania wyników statystycznych przeprowadzonych badań ankietowych. Autor nie wykazał się praktycznymi umiejętnościami doboru metod badawczych innych niż ankiety i wywiady nieustrukturalizowane, wnioski ogranicza do wskazania statystyki uzyskanych odpowiedzi na poszczególne hipotezy badawcze. Nie analizuje tych wyników, nie proponuje konkretnych zmian de lege lata i de lege ferenda, nie wskazuje żadnych argumentów merytorycznych przemawiających za potrzebą zmian. Nie mogę uznać, że recenzowana monografia jest opracowaniem kompletnym i mającym istotny wkład w rozwój prawa.

2. Ocena innych osiągnięć naukowych.

Zgodnie z rekomendacjami RDN i rozumieniem przepisów art. 219 ust.1 pswn ocenie mają podlegać osiągnięcia, co oznacza przedłożenie do oceny co najmniej dwóch osiągnięć, które spełniają kryterium znaczącego wkładu w rozwój określonej dyscypliny, przy czym przynajmniej jedno z tych osiągnięć ma być monografią opublikowaną w wydawnictwie ujętym w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a pswn lub cyklem powiązanych tematycznie artykułów. W otrzymanych materiałach Habilitant wskazał jedno osiągnięcie, czyli omówioną powyżej monografię *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu materialnoprawnym, karnoprocesowym i empirycznym"*. W związku z powyższym ocenie podlegać będą inne osiągnięcia naukowe zawarte w wykazie przygotowanym przez Habilitanta.

W okresie objętym oceną, czyli po uzyskaniu stopnia doktora, Habilitant opublikował dwie monografie. Jedna to praca doktorska *„Świadek koronny. Ocena wiarygodności"* Warszawa 2016, druga to *„Projekt badawczy. Instytucja świadka koronnego w znaczeniu karnoprocesowym. Ostatnie 15 lat funkcjonowania"*. Warszawa 2023. Poza tym w dorobku jest: 7 rozdziałów w monografiach naukowych, przy czym 4 dotyczą świadka koronnego i omawiają kwestie w dużej części znajdujące się także w monografii stanowiącej główne osiągnięcie naukowe; wykazanych 27 artykułów, z czego 4 to glosy, a jeden to recenzja, jeden w druku, czyli finalnie jest to 21 tekstów, z czego 8 współautorskich. Wg informacji zawartych w dokumentacji dane naukometryczne to 14 cytowań wg Google Scholar – Indeks

Hirscha 3.

Analizując dorobek naukowy autorstwa i współautorstwa dr Grzegorza Ocieczka wyróżnić można, zdaniem recenzentki, dwa główne kierunki zainteresowań.

Pierwszy z nich silnie związany jest z instytucją świadka koronnego. To nie tylko dwie monografie, ale także pięć artykułów, o tematyce zbieżnej z kwestiami poruszanymi w głównym osiągnięciu. Jak już zaznaczono powyżej w bardzo kreatywny sposób wykorzystano te opublikowane teksty, jako bazę do rozważań w monografii, z wykorzystaniem tych samych danych, niekiedy uzupełnionych o bardziej aktualne informacje, ale nie wnoszące nic nowego. W artykule „*Przyczyny podjęcia współpracy przez świadków koronnych z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości na podstawie badań prowadzonych w latach 2001-2020*" opublikowanym w „Wokół kryminalistyki. Nauka i praktyka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Widle", red. D. Zienkiewicz, Toruń 2021, poruszone są dokładnie te same kwestie, jak w ocenianej monografii. Analogicznie artykuł: „*Sytuacja rodzinna świadków koronnych przez podjęciem współpracy z organami ściągania. Prezentacja wyników badań*" w: Badania kryminologiczne a praktyka, Perspektywa krajowa i międzynarodowa" red. E. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurglewicz-Delegacz, WoltersKluwer, 2021, był bazą wykorzystaną w rozdziale IV: „*Poziom zdolności manipulacyjnych polskich świadków koronnych w porównaniu z innymi grupami kontrolnymi*", red. E. Pływaczewski, W. Filipkowski, Z. Rau, WoltersKluwer 2015, czy „*Konstytucyjne oraz kodeksowe kontrowersje związane z instytucją świadka koronnego*", w: Państwo, konstytucja, prawo. Księga pamiątkowa poświęcona Sędziemu Trybunału Konstytucyjnego profesorowi Henrykowi Ciochowi, Warszawa 2018 – to przykłady pisania o tym samym, z wykorzystaniem tej samej literatury, danych, chociaż innymi słowami. Habilitant nie wychodzi poza opracowane i powielane schematy.

Drugi kierunek to szeroko pojęta przestępczość zorganizowana, narkotykowa i korupcja. Niestety, znaczna część tych opracowań to opisy istniejącego stanu prawnego lub omówienie statystyk. Znakiem firmowym Habilitanta są opracowania statystyczne. Zapoznając się z udostępnionym dorobkiem naukowym trudno jest oprzeć się wrażeniu, że analizy statystyczne to jedyna metoda, którą bardzo sprawnie posługuje się kandydat. Niewątpliwie doskonale tworzy wykresy, grafiki, tabelki, ale omawianie zagadnień kończy na prezentacji statystyk. Przykładem są: współautorsko z K. Samiczakiem: „*Przestępczość zorganizowana w ujęciu statystycznym część I 1998-2003 i część II 2004*-2021", opublikowane w Prawie i Prokuraturze nr 5 i 6 z 2022 r.; współautorsko z K. Lenczkowską_Soboń i P. Opitkiem

„Praktyczne aspekty zwalczania przestępczości narkotykowej dokonywanej w świecie realnym i cyberprzestrzeni", Prokuratura i Prawo nr 7-8, 2022; własnego autorstwa: *„Wybrane zagadnienia związane ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości VAT w ujęciu praktycznym"*, Prokuratura i Prawo nr 11, 2022; *„Przyczyny rozwoju przestępczości w Polsce z uwzględnieniem przestępczości o charakterze narkotykowym"*, Humanistyczne Zeszyty Naukowe nr 19, 2016; *„Przestępczość młodzieży w perspektywie penitencjarnej"*, Humanistyczne Zeszyty Naukowe nr 1, 2017; *„Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce. Wybrane aspekty prawne ze szczególnym uwzględnieniem roli prokuratury"*, Consilium Iuridicum nr 1-2, 2022.

Pewien niedosyt pozostawia kwestia miejsc publikacji tych wszystkich opracowań. Habilitant praktycznie ogranicza się do publikacji w Prawie i Prokuraturze (8 publikacji), Prawie w działaniu (4 publikacje), Consilium Iuridicum (2 publikacje), Humanistycznych Zeszytach Naukowych (3 publikacje) i Kwartalniku Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (3 publikacje). To co cechuje te periodyki to powiązanie z prokuraturą, ministerstwem sprawiedliwości, ten sam krąg redaktorów, recenzentów, często także osób publikujących teksty. Habilitant nie wyszedł ze swoimi publikacjami poza określone środowisko, także recenzentów. Nie poddał się ocenie innej niż własne środowisko zawodowe. Trudno jest zatem powiedzieć na ile ten sposób „uprawiania nauki" uzyskałby aprobatę recenzentów oceniających publikacje w periodykach nie związanych z ministerstwem sprawiedliwości. Zwrócić także trzeba uwagę na niespotykane tempo publikowania. Tylko w 2022 roku ukazało się 8 publikacji, w czym 4 w kolejnych numerach Prawa i Prokuratury i 2 w kolejnych numerach Consilium Iuridicum. Jest w istocie zawrotne tempo publikowania, z którym recenzentka dotychczas jeszcze się nie spotkała.

W ocenie dorobku naukowego Habilitantów ustawodawca ograniczył się do stwierdzenia, że mają to być osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Nie określono ani minimalnego liczebnie dorobku, poziomu uzyskanych punktów, cytowań, ani innych wytycznych w tym zakresie. Oznacza to, że ustawowo dorobek ten podlega swobodnej, zobiektywizowanej ocenie recenzenta, bez dookreślenia jakichkolwiek dodatkowych kryteriów.

W ocenie dorobku dr Grzegorza Ocieczka podstawowymi zastrzeżeniami są: nie jest to istotny liczebnie dorobek; dorobek ten to głównie monotematyczne opracowania dotyczące jednej instytucji, czyli świadka koronnego, w nieznacznym zakresie poruszający kwestie korupcji, przestępczości zorganizowanej, w tym narkotykowe; jedynymi opanowanymi

metodami badawczymi są analizy statystyczne i badania ankietowe; publikacje wydawane są w periodykach powiązanych z jedną instytucją – ministerstwem sprawiedliwości, a zatem nie zostały poddane szerszej ocenie przez osoby i ośrodki nie związane z ministerstwem. W prowadzonych badaniach, jak to już kilkakrotnie powtarzano, Habilitant ogranicza się do analiz statystycznych, a proponowane zmiany np. w przepisach prawa uzasadnia wyłącznie danymi liczbowymi, czyli przeważającymi opiniami respondentów, nie podaje argumentów merytorycznych, nie dokonuje analiz, nie wskazuje słabych i mocnych stron analizowanych instytucji prawnych. Z tych względów dorobek publikacyjny dr Grzegorza Ocieczka oceniam jako nie wystarczający do uznania go za stanowiący znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne.

3. **Ocena aktywności naukowej.**

W ocenianym okresie Habilitant uczestniczył w 70 konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych, w tym kilku o statusie międzynarodowym. Wygłosił 32 referaty. Wiele z tych wystąpień poświęconych było problematyce świadka koronnego (9 wystąpień), a także korupcji, zwalczaniu przestępczości zorganizowanej.

Uczestnictwo w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych.

Habilitant wykazał 7 pozycji, z czego dwa projekty dotyczyły okresu sprzed doktoratu. Dwukrotnie został wskazany projekt: „Specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej" realizowany przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Janusza Korczaka z Warszawy w ramach Osi priorytetowej: II. Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji. Działania:2.5 Skuteczna pomoc społeczna. Nr POWR.02.05.00-00-0221/18, w którym raz wskazuje swój udział jako wykonawca projektu, a raz jako uczestnik projektu. Drugi projekt „Specjalista pracy socjalnej", nr umowy POWR.02.05.00-00-0117/17 także był realizowany przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Janusza Korczaka z Warszawy w ramach Osi piorytetowej: II. Efektywne polityki publiczne dla rynku pracy, gospodarki i edukacji. Działania:2.5 Skuteczna pomoc społeczna – udział jako uczestnik projektu. Oba te projekty nie dotyczyły badań w obszarze nauk prawnych, nie wiadomo także na czym polegał zakres pracy uczestnika projektu. W wykazie wskazany został międzynarodowy Unijny Projekt Badawczy 2023-2024, Central European Professors Network, „Common Defence Policy: the Legal Framework For the Development of the European Defence Industry", będący w trakcie realizacji, a określenie swojego udziału w tym projekcie Habilitant wskazał

jako uczestnik.

Habilitant nie wskazuje jaki był jego faktyczny udział w tych projektach, na czym polegało uczestnictwo, a na czym wykonawstwo. Nie kierował żadnym zespołem badawczym, nie ubiegał się o granty. Badań tych nie można uznać za spełniające kryterium udziału w badaniach czy zespołach badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów.

4. Aktywność dydaktyczna i organizacyjna.

Habilitant ukończył w 1994 roku studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a w 2015 roku uzyskał stopień doktora nauk prawnych na tym samym Wydziale. Z ogólnodostępnych danych, umieszczonych m. in. w przypisach własnych publikacji (patrz np.: Consilium Iuridicum nr 1-2, 2022, publikacje w Prokuraturze i Prawie, Humanistycznych Zeszytach Naukowych) jest prokuratorem Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, byłym funkcjonariuszem ABW i zastępcą szefa CBA, ale informacje te pomija. Wg podanych danych w latach 2013-2016 był adiunktem w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie, warto zaznaczyć, że doktorat został obroniony w 2015 roku, czyli około dwa lata później niż wskazany początek zatrudnienia. W latach 2013 – 2015 był nauczycielem w Kolegium Pracowników Szkół Społecznych w Czeladzi i w tym samym czasie pracownikiem nieetatowym w Wyższej Szkole Biznesu w Dąbrowie Górniczej. Habilitant wskazuje, że był pracownikiem nieetatowym (Czyli jakim? Z jakim zakresem obowiązków, na jakich warunkach zatrudnionym?) w latach 2017-2019 w Polskiej Akademii Nauk i od 2016 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie. Od 2016 roku, wg oświadczenia, jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, a także od 2023 roku jako wykładowca w Centralnym Ośrodku Szkolenia i Edukacji ABW. W przesłanych materiałach brak jest informacji o rodzajach prowadzonych zajęć, aktywności dydaktycznej, w tym prowadzeniu prac magisterskich, licencjackich, działaniach innowacyjnych w prowadzeniu zajęć.

Zgodnie z art. 219 ust.1 pkt 3 pswn ubiegający się o stopień doktora habilitowanego ma się wykazać istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Jak już wskazywano, w opinii Rady Doskonałości Naukowej pojęcie to należy rozumieć szeroko, ale z wyraźnym podkreśleniem, że aktywność ta powinna być realizowana w innych określonych

podmiotach, nie zaś w podmiocie, w którym zatrudniona jest osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Aktywność ta, co wynika z literalnego brzmienia tego przepisu, musi być realizowana w co najmniej dwóch uczelniach, instytucjach naukowych lub instytucjach kultury. Wg danych przygotowanych przez Habilitanta był on zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Janusza Korczaka, ale w tym okresie nie wykazał żadnej swojej aktywności naukowej. Aktywności takiej także nie wykazał w żadnej uczelni czy instytucji zagranicznej. Za spełnienie ocenianego kryterium nie można uznać wykazanej pozaetatowej formy współpracy z Polską Akademią Nauk, gdyż nie podano na czym polegało to zatrudnienie i jaka była współzależność pomiędzy zatrudnieniem a istotną aktywnością naukową. Aktywnością naukową nie jest wizyta studyjna w Londynie związana z wymianą polsko-angielskich doświadczeń dotyczących m. in. konfiskaty rozszerzonej, tym bardziej, że Habilitant nie wskazuje czy była to wizyta związana z prowadzoną działalnością naukowo-dydaktyczną na UKSW czy też z pracą w organach państwa.
Biorąc pod uwagę treść art. 221 ust. 8 pswn, recenzenci mają oceniać czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt.2 pswn, i nie uzależniać konkluzji recenzji od oceny spełnienia przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora habilitowanego przesłanki dotyczącej wykazywania się aktywnością naukową albo artystyczną, o której mowa w art. 219 ust. 1 pkt 3 p.s.w.n. – należy zaznaczyć, że kryterium określonego w pkt 3 Habilitant nie spełnia, ale nie ma to wpływu na ostateczną konkluzję.

Na zakończenie dokonywanej oceny warto zauważyć, że przedstawiony przez Habilitanta materiał w postaci wniosku i wykazu osiągnięć jest dość selektywny i kreatywnie przygotowany. Do wykazu artykułów zaliczono 4 glosy i recenzję, a nie są to artykuły. Wpisano także opracowania, które nie zostały opublikowane w dacie składania wniosku. W kreatywny sposób przedstawiono osiągnięcia dydaktyczne, opisując związki z podmiotami naukowymi jako pozaetatowe zatrudnienie, przy czym nie określono na czym to polegało. Z doświadczenia życiowego i zawodowego wynika, że najczęściej jest to umowa cywilno-prawna do prowadzenia jednostkowych zajęć, a trudno jest uznać tę formę współpracy za istotną aktywność naukową realizowaną w uczelni lub instytucji naukowej. Habilitant nie ujawnia we wniosku miejsc i czasu trwania swojego zatrudnienia, w tym w prokuraturze czy służbach, co pozwoliłoby ocenić, np. która aktywność opisywana jako udział w konferencjach, sympozjach, warsztatach, była bezpośrednio związana z działalnością

naukową prowadzoną w uczelni czy instytucji naukowej, a która z pracą w prokuraturze czy służbach, w tym w ABW i CBA.

III. Wnioski.

Na podstawie oceny wskazanej jako osiągnięcie naukowe monografii *„Instytucja świadka koronnego w ujęciu materialnoprawnym, karnoprocesowym i empirycznym"* wydanej przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023 r, ISBN 978-83-67149-15-0, a także po zapoznaniu się z aktywnością i dorobkiem naukowym po uzyskaniu stopnia doktora przez dr Grzegorza Ocieczka, stwierdzam, że zarówno osiągnięcie naukowe w postaci monografii, jak i dorobek naukowy Habilitanta nie stanowią znaczącego wkładu w rozwój nauki prawa. Habilitant – w ocenianym okresie – nie wykazuje się istotną aktywnością naukową, a jego dorobek naukowy nie stanowi znacznego wkładu w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy w rozwój dyscypliny nauki prawne. Zdaniem recenzentki nie zostały spełnione przesłanki do nadania dr Grzegorzowi Ocieczkowi stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

prof. dr hab. Ewa Gruza